

Mirów

Ernest Klauziński

Niewiele jest w Polsce zamków tak malowniczych a zarazem tak mało znanych jak ruiny w Mirowie. Budowla nigdy nie pełniła istotnej funkcji w systemie obronnym kraju, w okresie swojej świetności była siedzibą rodową Myszkowskich, do czasu gdy ci, uznali ją za zbyt mało i nie dość reprezentacyjną. Zamek wzniesiono za czasów króla Kazimierza Wielkiego, następnie wielokrotnie przebudowywano i ulepszano, ale od połowy XVII wieku

zaczął niszczyć. Ostatni właściciele opuścili zrujnowaną budowlę pod koniec osiemnastego stulecia. Obecnie jest ona, podobnie jak pobliski, odbudowywany zamek w Bobolicach, własnością prywatną, ale nie utrudnia to w żaden sposób zwiedzania.

Mirów leży w powiecie myszkowskim (woj. śląskie). Najłatwiej dotrzeć tam skręcając z drogi 789 lub 792. Miejscowość jest niewiel-



Skály otaczające mirowski zamek - raj dla miłośników wspinaczki oraz fotografów



ka, a ruiny znajdują za zabudowaniami. Mimo to nietrudno je zauważyć - zamek stoi na wzgórzu i jest wysokim obiektem.

Pierwsze, co rzuca się w oczy to duża ilość miejsc parkingowych, jak na tak mało znany obiekt. Do wyboru są co najmniej dwa duże place, gdzie można zostawić pojazd. Są one bezpłatne i niestrzeżone. Wstęp na wzgórze zamkowe również jest darmowy a ruiny ogląda się tylko z zewnątrz - otwór w murach umożliwiający jeszcze kilka lat temu wejście do środka został zabezpieczony solidną kratą. Podyktowane jest to głównie względami bezpieczeństwa.

U podnóża zamku znajdują się co najmniej dwie, niewielkie restauracje, a zainteresowani

dłuższym pobytem bez większego problemu znajdą miejsca noclegowe. Zaplecze sanitarne ogranicza się do łazienek w restauracjach, ale trudno od typowo plenerowego obiektu wymagać wyposażenia w prysznicze.

Wzgórze zamkowe nie jest przesadnie wysokie ani strome - większość, nawet obciążonych sprzętem fotograficznym, osób nie ma problemu z dotarciem pod mury. Bezpośredni dostęp do budowli możliwy jest tylko tam, gdzie nie ma niebezpieczeństwa dla zwiedzających. Część zamku jest odgradzona i nie wolno tam wchodzić - że nie bezpodstawnie dobitnie świadczy przykuta do ściany wieży tabliczka upamiętniająca młodego wspinacza skałkowego, który zginął w tym miejscu kilka

lat temu. Ze względu na usytuowanie budowli można ją fotografować bez większych ograniczeń z dowolnej strony. Dodatkową atrakcją są otaczające ruiny skałki. Obok zamku wiedzie szlak do Bobolic - warto pójść w tym kierunku, choćby po to, by ze szczytu pobliskiego wzgórza widzieć jednocześnie obie budowle. Jest to znakomita okazja dla miłośników fotografii panoramicznej - na jednym zdjęciu można uwiecznić dwa, różne zamki.

Mimo niewielkich rozmiarów zamek w Mirowie jest niezwykle atrakcyjnym obiektem do fotografowania. Wynika to z jego wyglądu ale też z powodu wyjątkowo malowniczego otoczenia - dookoła są zalesione wzgórza i wystające spod ziemi liczne, białawe skały. Miłośnicy

fotografii krajobrazowej na pewno nie będą zawiedzeni, a kreatywny fotograf bez trudu znajdzie interesujący go temat.

W Polsce bez problemu można znaleźć większe i okazalsze ruiny zamków. Mimo to zdecydowanie warto odwiedzić Mirów. Nie jest to może miejsce do klikudniowego zwiedzania, ale mimo to obiekt jest ciekawy i wart zrobienia mu „kilku zdjęć”.

Polecam



Ocena punktowa od 1 do 10

1. Dojazd - 7/10
2. Zaplecze gastronomiczne i sanitarne - 7/10
3. Warunki fotografowania - 9/10
4. Dostępność obiektów do fotografowania - 7/10
5. Atrakcyjność obiektów do fotografowania - 10/10

Ocena końcowa - 8/10

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI NA FORUM
<http://ckfoto.pl/forum>

